



Kombatanci uczli 44 rocznicę zakończenia II wojny światowej

Po śmierci nie ma wrogów

Wczoraj kombatanci polscy na Litwie z różnych formacji wojskowych na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Małej Rzeszy złożyli wieńce na grobach poległych w czasie II wojny światowej. Przed nimi, w wigilię 44 rocznicy zakończenia najbardziej krwawej z wojen, kwiaty na tym samym cmentarzu złożyli przedstawiciele ambasady Rosji, Ukrainy i Białorusi.

Wszystkie cmentarze muszą być pielęgnowane – podkreślił Mieczysław Jackiewicz, Konsul Generalny RP w Wilnie. – Wśród poległych nie ma równych i równiejszych. Po śmierci nie ma wrogów – wtórował mu major Sławomir Mołsa, zastępca attache wojskowego ambasady RP.

Na cmentarzu w Małej Rzeszy kombatantów witali uczniowie ze szkoły w Awizienach, którzy nieco uporządkowali ten piękny, z wymownymi rzeźbami w drewnie cmentarz. Za czasów radzieckich właśnie tu się odbywały główne obchody Dnia Zwycięstwa w rejonie wileńskim. Co prawda, udział w nich brali tylko weterani Armii Czerwonej.

Dawne urazy poszły w niepamięć podczas przyjęcia w ambasadzie toasty za pokój i spokojne życie ludzi na całym świecie wznosili akowcy, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, żołnierze Września.

Podczas obchodów Dnia Zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej nad naszym zeszłym zawsze wracam pamięcią do



Podczas przyjęcia w Ambasadzie RP w Wilnie kombatanci wznosili toasty za pokój i uregulowanie konfliktu na Bałkanach

tych tragicznych dni – zwierzał się Włodzimierz Czebot, pułkownik, długoletni kierownik Polonistyki w Instytucie (obecnie) Uniwersytecie Pedagogicznym.

Szczyć się, że walczyłem w IDywizji im. T. Kościuszki, w składzie której przeszedłem szlak bojowy od Lenina do Berlina. Ze smutkiem wspominałem kolegów, którzy padli śmiercią walecznych, abyśmy mogli żyć i cie-

żyć się pokojowym życiem naszych dzieci i wnuków.

O zbliżającej się 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej mówił porucznik Mikołaj Pawłowski. Wypadło mu stawić czoło wrogowi od pierwszych dni napaści Niemiec na Polskę.

Niewesołe to były wspomnienia. Pamięć poległych kombatanci uczeli minutą ciszy.

Zygmunt Żdanowicz

Jutro półwiekowe gody obchodzą państwo Felicja i Henryk Bajkowie

Szczęściem kryta strzecha

Uliczka malowniczo pnie się do góry. Przy niej równiutko uszeregowane skromne, a tak urokliwe parterowe domki. Przy każdym ogródek, drzewa już osypane kwieciami. Jeszcze kilka dni, a tuż tuż słonko śmieje rozgości się na niebie i oprómi wszystkie domki uliczki Miodowej.

Codzienny zgiełk miasta tu nie dociera. Chociaż jeszcze do niedawna Nowa Wilejka należała do najbardziej przemysłowych dzielnic wileńskich. Co prawda, prawie martwe dziś zakłady rozlokowane są po tamtej stronie torów kolejowych. Tu oaza ciszy i spokoju.

(Dokończenie na str. 11)



Felicja i Henryk Bajkowie w przededniu złotego jubileuszu
Fot. Marian Paluszkievicz

NOWOŚCI DLA WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW „LABAS”:

możliwość przekazania za pośrednictwem operatorki (krótkim numerem 411) krótkiej informacji oraz tańszej rozmowy telefonicznej z zagranicą.

Bite GSM Kalbėkite

l-a-b-a-s
Tarp gera tavo girdėti!

Komplet uslugy „Labas” mozecie nabyt w wszystkich salonach-ekspozycjach „Bite GSM”, a takze w miejscach handlu oznaczonych specjalną nalepką „Labas”.

W numerze:

Kraj

str. 2

Romek - to dziecko wyjątkowo wrażliwe. Dusza artysty widoczna jest nawet w jego wyglądzie, skromności i subtelności.



Aktualności

str. 3

Wojna jest zawsze klęską, zarówno dla pokonanych, jak też dla zwycięzców. Jugosławia leży w gruzach, a eksperci NATO liczą straty materialne: tydzień wojny kosztuje 1 mld USD.

Rozmaitości

str. 4

Od 1 października br. wchodzi w życie nowe akty prawne, reglamentujące kategorie środków transportu, minimalny dopuszczalny wiek kierowcy, wymagania kwalifikacyjne i zachowania kierowców na drodze.

Spółeczeństwo

str. 6

„Kiedy pokłóciłem się z moim chłopakiem, przecięłam sobie żyły kawałkiem szkła, robiłam to po raz drugi, pierwszy raz było, kiedy siedziałam w izolacie, po nieudanej próbie ucieczki”

Motoryzacja

str. 12

Wreszcie również rajdowcy udowodnili, że Litwa słynie nie tylko z koszykówki.



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

Sentencja dnia
„Przeszkoda jest przyczyną działania”.
Marek Aureliusz



BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 1B, 2007 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44

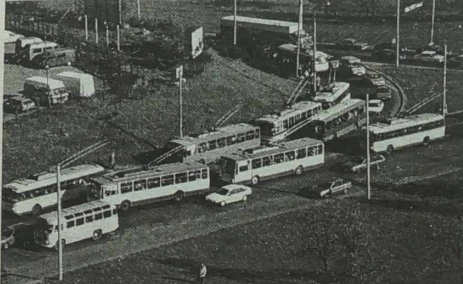


Kalejdoskop aktualności

„Sznyry” nie tylko samochodów

W tak zwanych godzinach szczytu, szczególnie w przededniu wolnych dni, ruch uliczny tamują nie tylko „sznyry” samochodów osobowych. Nieraz w sukurs im „przychodzą” trolejbusy.

Wczoraj byliśmy świadkami uszeregowanych, niczym na rozkaz, dziesiątków trolejbusów. Wbrew przypuszczeniom, nie była to akcja protestacyjna kierowców, tylko najzwyczajsze zepsucie linii z powodu jej przeciążenia. Poinformowała o tym redakcję Wala Pawlukiewicz, pełniąca dyżur w centralnej dyspozytorni zajezdni trolejbusowej.



„Nie dla nas...” „sznur trolejbusów” wczoraj można było zaśpiewać parafrazując popularną polską piosenkę

Fot. Marian Paluszkiwicz

Zatrzymano nielegalnych imigrantów

Wczoraj około godz. 4 nad ranem funkcjonariusze Litewskiej Policji Granicznej oraz służby regionalnej obwodu kaliningradzkiego podczas wspólnej operacji zatrzymali 17 nielegalnych imigrantów z krajów azjatyckich wraz z trzema ich przewodnikami – obywatelami Litwy.

Otwarcie ambasady szwedzkiej

W poniedziałek z roboczą wizytą na Litwę przybywa premier Królestwa Szwecji Goran Persson. Premier Szwecji weźmie udział w uroczystości otwarcia nowej ambasady Królestwa Szwecji.

Pozdrowienia weteranów

Prezydent Rosji Borys Jelcyn z okazji 54 rocznicy zwycięstwa w drugiej wojnie światowej wysłał 1746 pozdrowień imiennych zamieszkałym na Litwie weteranom wojny.

Z okazji 9 maja, gdy Rosja święci Dzień Zwycięstwa w wielkiej wojnie narodowej, ambasador Rosji na Litwie Konstantin Mozel oraz inni pracownicy ambasady złożyli wieńce na cmentarzu wojskowym na Antokolu oraz na bratnich mogiłach innych cmentarzy wileńskich.

Rosną zasoby banku

W kwietniu oficjalne zasoby międzynarodowe Banku Litewskiego (Lietuvos bankas) wzrosły o 40,5 mln USD, czyli o 2,9 proc. i pod koniec miesiąca stanowiły 1 mld 430,6 mln dolarów.

Pod koniec roku ubiegłego zasoby sięgały 1 mld 360,7 mln USD, zmniejszyły się w lutym, a w marcu wzrosły do 1 mld 390 mln USD.

Budowa źródła

W związku z podrożeniem materiałów budowlanych, budowa znów źródła.

W ciągu marca ceny budowy wzrosły o 0,1 proc., a od marca ub. roku – o 2,5 proc.

Według danych Departamentu Statystyki, ceny materiałów budowlanych i wyrobów w ciągu marca, w porównaniu z lutym, wzrosły o 0,8 proc.

Staniała produkcja przemysłowa

Mimo że w ciągu kwietnia ceny sprzedanej przez producentów produkcji przemysłowej wzrosły o blisko 3 proc., o indeksie cen zdecydowanie podrożenie produktów ropy naftowej. Poza tymi produktami ceny wyrobów przemysłowych spadły o blisko 1 proc., informuje Departament Statystyki.

W ciągu kwietnia ceny produkcji przemysłowej, sprzedanej przez producentów, w porównaniu z marcem, wzrosły o 2,7 proc. W ciągu 12 miesięcy produkcja przemysłowa staniała o 3,1 proc.

Z Visaginasu do strażnicy miednickiej

Komitet sejmowy zalecił rządowi przenieść centrum szkoleniowe Departamentu Policji Granicznej z Visaginasu do strażnicy miednickiej.

Zdaniem członków Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony, po przeniesieniu tego centrum, zapewniona zostanie jakość szkolenia, gdyż jednocześnie obok teorii zaszczepiane będą nawyki praktyczne.

Zgodnie z komunikatem służby prasowej Sejmu, tę funkcję centrum visagińskiego może pełnić tylko częściowo z powodu braku tam punktu kontroli granicznej, szkoleniowego odcinka granicznego, czynnych obiektów ochrony granicy, w których słuchacze mogliby ugruntować wiedzę w praktyce.

(ELTA, BNS, inf. wł.)

Oświadczenie

pośła na Sejm RL G.J. Mincewicza, ogłoszone z trybuny Sejmu
6 maja 1999 r.

Zgodnie z art. 2 Ustawy RL o samorządzie terytorialnym, w rejonie wileńskim zorganizowano sondaż, podczas którego około 31 tys. wyborców wypowiedziało się przeciwko zmianie granic rejonu wileńskiego. M.in. nie akceptuje utworzenia nowego samorządu niemenczyńskiego 52,1 proc. mieszkańców tego przewidzianego samorządu.

Mimo to rząd podjął decyzję o utworzeniu nowego samorządu niemenczyńskiego, a tym samym wbrew woli mieszkańców o forsowaniu na teryto-

rium rejonu wileńskiego nowej reformy administracyjnej.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że taki krok koliduje z zasadami demokracji, ustawami RL, a także porozumieniem Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Polskiego.

Jednocześnie załączam oświadczenie przedstawicieli mieszkańców strefy niemenczyńskiej z 42 podpisami starostów tej strefy, członków rady samorządu oraz kierowników organizacji społecznych.

Gra o Niemenczyn

Wczoraj niespodziewanych gości miała prof. Eufemia Teichmann, ambasador RP w Wilnie. Ponad 20 starostów gmin rejonu wileńskiego bez zapowiedzi, w południe zapukało do drzwi ambasady i poprosiło o niezwłoczną audyencję.

Ambasador nie odmówiła. Po wodem wizyty starostów stołecznej rejonu było opublikowane wczoraj w „Valstybes žinios” Nr 40 („Wiadomości państwowe”) postanowienie rządu o drugim etapie reformy samorządowej. Według niego, do Wilna mają być w przyszłości przyłączone kolejne miejscowości rejonu wileńskiego. „Wielkie Wilno” zamierza „połknąć” Awiznie, Czamy Bór, Niemież, Pogiry, Rzeszę, Rudomino oraz Zujuny.

Nie zważając na protesty mieszkańców w Niemenczynie ma być powołany nowy samorząd, a połowa gminy dukstańskiej lekką ręką oddana zostanie powstającemu samorządowi z centrum w Elekrenach. Wywołało to zaniepokojenie i oburzenie starostów gmin. Wprost z seminarium, które odbywało się w gmachu samorządu rejonu wileńskiego, ruszyli in corpore do ambasady. Ambasador wysłuchała starostów. Poprosiła o dodatkowe informacje na temat przyłączenia kolejnych miejscowości do Wilna, ich składu narodowościowego i liczby mieszkańców. Zawiadomiła starostów, że poruszy te kwestie podczas spotkania z Andriusem Kubiliusem, staro-

stwą frakcji konserwatystów, które odbyło się również wczoraj. Problem parcelacji rejonu wileńskiego będzie też przedmiotem dyskusji podczas obrad polskolitewskiej sesji międzyparlamentarnej, która odbędzie się w środę maja w Krakowie.

Zdaniem Waldemara Tomaszewskiego, doradcy mera samorządu rejonu wileńskiego, władzom litewskim chodzi przede wszystkim o preferowanie sprawy Niemenczyna. „Miejscowości, które jakoby planuje się przyłączyć do stolicy, mogą posłużyć jako karta przetargowa w grze o Niemenczyn, który ze wszech miar chcą oderwać od rejonu” – powiedział Tomaszewski.

Inf. własna

W Konsulacie Generalnym - prace piętnastolatka

Romek tworzy wtedy, gdy mu jest wesoło

Wczoraj w Konsulacie Generalnym RP została otwarta wystawa malarska Romka Żosana, ucznia klasy IX Niemenczyńskiej Szkoły Średniej. Przeważnie pejzaże, niekiedy stron rodzinnych, wykonane gwaszem, akwarelą, ołówkiem. Te ostatnie, przedstawiające konie i portrety ludzkie, były bodaj najciekawsze, stanowiły niemal twórczość autora.

Konsul generalny prof. Mieczysław Jackiewicz uważa, że najbardziej należy promować prace młodych. Toteż, kontynuując tradycję, kiedy właśnie tu, w konsulacie, poprzednio wystawiano malarstwo dojrzałych już artystów, zrzeszonych w stowarzyszeniu „Elips”, tym razem w jednej z sal zaprezentowano prace początkującego artysty.

Romek nie ma takiego nauczyciela, który by go nauczył profesjonalizmu. Rysuje tak, jak mu podpowiada jego fantazja i nastroj. Mówi, że najlepiej mu się rysuje, gdy ma dobry nastrój. Lubi też muzykę, śpiewał swego czasu w chórze kościoła Duży Świętego. Narysować jednak Muchy nie potrafiłby, przyznał się „Kurierowi”. Poszukiwaczka talentów dziecięcych Danuta Lipska radziła mu, by bardziej przysłuchiwał się wewnętrznemu odczuciu świata, gdyż realistyczny pejzaż już nieźle mu się udaje. Pan konsul zaproponował przybyłym na wernisaż właścicielom Polskiej Galerii Artystycznej Wandzie i Romualdowi Mieczkowskim, by objeli patronat nad „małą galerią”, czyli promowaliby młode talenty.

Mama Romka, pani Walentyna od lat dziesięciu sama wychowuje dwóch synów - bliźniąt.



Romek był pierwszym uczniem polskiej szkoły, którego prace malarskie wystawiono w Konsulacie Generalnym

należy się zająć poważnie, bo materiał jest oczywisty.

Romek - to dziecko wyjątkowo wrażliwe. Dusza artysty widoczna jest nawet w jego całym wyglądzie, skromności i subtelności. Wychowawczyni jego Krystyna Rostowska chciała, aby ten pierwszy krok na twórczej drodze nie był zaprzeczony. Przy okazji powstał pomysł, zgłoszony przez samego konsula, by co miesiąc w tej placówce, którą można nazwać „małą Polską”, organizować takie właśnie wernisáže młodych artystów.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Dni otwartych drzwi w Komitecie Europejskim

Lekcja po europejsku

Gdybyśmy zapytali mieszkańców Litwy, z czym się kojarzy dzień 9 maja, większość odpowiedziałaby, że z Dniem Zwycięstwa, tak huknie niegdyś obchodzonego. Za rok przypada 50-lecie historii Unii Europejskiej. W roku 1985 przywódcy krajów europejskich w Mediolanie zaproponowali, aby 9 maja obchodzić każdego roku jako Dzień Europy. W tym dniu odbywają się różnorodne imprezy: konferencje, dyskusje o Unii Europejskiej, organizowane są wystawy i spotkania.

W Wilnie z okazji tego święta Komitet Europejski zorganizował dzień otwartych drzwi. Uczniowie klas 11 Wileńskiej Szkoły Średniej nr 8 z rosyjskim językiem nauczania, Szawelskiej Szkoły Średniej oraz Gimnazjum im. A. Mickiewicza wczoraj zwiędali Komitet. Organizatorem tej wy-

cieczki, która odbyła się po raz pierwszy, jest Tomas Milevičius, starszy specjalista wydziału informowania społeczeństwa. Zaznaczył on, że w taki sposób dbają oni również o uczniów ze szkół mniejszości narodowych. Prócz tego, na dzień otwartych drzwi mogli przyjść wszyscy chętni – ci, co interesują się sprawami Komitetu i Litwy, którzy, być może, w przyszłości zostaną pracownikami tej instytucji. Zawiadomienie o tym, że odbędą się te dni, można było przeczytać w Bibliotece im. Mażydyasa i w Uniwersytecie Wileńskim. Tomas Milevičius przyznał, że częściowo zaproszono uczniów z tego powodu, że chętnych odwiedzenia w sumie jest nie za wiele. Organizatorzy chcieli, by młodzi ludzie wiedzieli nie tylko o istnieniu Komitetu, ale na własne oczy zobaczyli, jak się tu pracuje, bezpośrednio zadawali pytania.

Z aktywności młodzieży można się tylko cieszyć. Uczniów trzech klas gimnazjalnych im. A. Mickiewicza interesowało wiele rzeczy, a najbardziej sprawy finansowe Komitetu Europejskiego. Wyrazili chęć częstszego odwiedzania tej instytucji i nie ukrywali, że w przyszłości chętnie tu pracowaliby. Organizatorzy twierdzą, że takie spotkania z młodzieżą pomagają również im zorientować się, co najbardziej interesuje przyszłych ekonomistów, prawników i politologów oraz jakie mają nabyte wiadomości.

Z okazji Dnia Europy Komitet Europejski planuje zorganizowanie meczu koszykówki, w którym udział wezmą drużyny złożone z pracowników ambasad oraz placówek dyplomatycznych państw Unii Europejskiej.

Agnieszka Skinder

Odnowiona ramówka "Znad Wilii"

W radiu rozpoczyna się sezon letni

W kawiarni "Alina" dyrektor programowy radia "Znad Wilii" Marek Kowalewski przedstawił dziennikarzom nową ramówkę radia, która została odnowiona przy zmianie sezonu. Niektóre zmiany można było zauważyć w radiu już od 3 maja, a pewne nowe programy wystartują w ciągu najbliższych dziesięciu dni.

Ramówka radia zmienia się sezonowo – na przełomie kwietnia i maja i w październiku. Jak wskazują badania przeprowadzone przez "Baltijos tyrimai", wiozorem po godzinie 19.00 radio mocno przegrywa pod względem popularności z telewizją. Dlatego w okresie letnim, kiedy czę-

sto na łonie przyrody nie zawsze jest dostęp do oglądania programów telewizyjnych, radio powinno być żywe, nadawać dobrą muzykę, organizować interesujące konkursy i zabawy. Każdego wieczoru o godz. 20.00 słuchacze jedynego polskiego radia na Litwie będą mogli słuchać "Radioaktywną Listę Przebojów". Będzie tu nadawana muzyka polska, litewska, rosyjska i innych krajów, a naprawdę taka, o jakiej zdecydują słuchacze.

Co, w ciągu napiętego dnia nie zdążyli wysłuchać wiadomości, będą mogli o godzinie wcześniej w radiu "Znad Wilii" dowiedzieć się wszystkiego, co w ciągu ostatnich 23 godzin stało się

na Litwie, w krajach sąsiednich i innych. Do tego wykorzystane zostaną wszystkie reportaże dziennikarskie, podsumowania, wnioski, komentarze. Zdaniem Marka Kowalewskiego, serwis informacyjny radia "Znad Wilii" jest najlepszy wśród radiowych, dlatego też "Informacyjny program radia "Znad Wilii", którego pomysłodawcą jest Waldemar Chorościen, będzie służyć tym, co zechcą usłyszeć słuchacze w całości.

W drugiej połowie tygodnia trzy razy dziennie na falach radia "Znad Wilii" wlnianie będą wyowiadać własne zdanie na temat największego osiągnięcia 20 wieku.

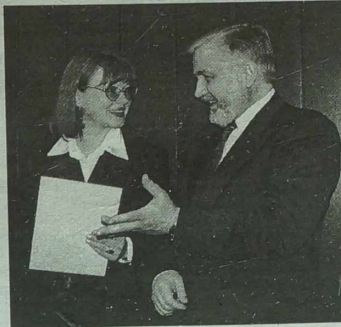
Agnieszka Skinder

Kierownicy teatrów szkolnych - uhonorowani raz jeszcze

Uczą wyobraźni

Konsul generalny RP Mieczysław Jackiewicz dotrzymał swego słowa. Na zamknięciu festiwalu Teatrów Szkolnych, który się odbył przed dwoma tygodniami w Wileńskiej Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli obiecał, że kierownicy teatrów, które uplasowały się na pierwszych pozycjach, zostaną zaproszeni do Konsulatu. Tak też się stało. W napiętym wczorajszym dniu pracy znalazła się godzinka czasu, aby raz jeszcze uhonorować artystów szkolnych.

Kierownicy teatrów przybyli razem z dyrektorami szkół, których duma rozpięta, że w ich szkole tętni życie artystyczne, przy czym na wysokim poziomie. Każdemu zaproszonemu wręczono list - podziękowanie "Za trud i poświęcenie w krzewieniu słowa i kultury ojczystej" oraz upominek, który na prośbę pana konsula, miał być rozpakowany dopiero w domu. Dyrektorzy szkół nie otrzymali, oprócz satysfakcji, co przecież nie jest mało. "Jeżeli poloniści kształtują mowę polską i osobowość, to działalność teatralna budzi wyobraźnię Polaka" - powiedział prof. Jackiewicz, który sam swego czasu bronił pracy doktorskiej na temat teatru i ceny teatru bardzo wysoko. Prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski uważa, że teatr z człowiekiem jest na dobre i źle, jest z nim, gdy się on smuci i gdy weseli, i to pomaga żyć. Przybyły na spotkanie ks. Witold Michalowski z Rukonij w działalności teatru artystycznego widzi wielką misję, gdyż dzieci mają artyście zajęcia również poza szkołą, a to jest bardzo



Irena Litwinowicz, kierowniczka obu teatrów, które działają w Wileńskiej Szkole Średniej im. A. Mickiewicza, podczas festiwalu była zdobywczynią nagród za wystawienie sztuk w obu kolektywach. Gratulacje jej składa dyrektor Czesław Dawidowicz.

Fot. Marian Paluszkiwicz

ważne. Kierowniczka teatrów szkolnych Alina Zienkiewicz uważa, że dzieci tworząc teatr uczą się myśleć po polsku, co ma ogromne znaczenie.

K.A.

Felieton

Ostatni despota XX wieku?

Wojna jest zawsze klęską, zarówno dla pokonanych, jak też dla zwycięzców. Jugosławia leży w gruzach, a eksperci NATO liczą straty materialne: tydzień wojny kosztuje 1 mld USD.

Historia Europy jest ciągiem działań świadczących o rozpadaniu się państw na kontynencie, co czasem miało charakter cywilizowany, a czasem, choćby w przypadku tysiącletniej Rzeszy – bandycki. To wszystko zważyło się na ludzi, których nie pytając, przesuwno z miejsca na miejsce w imię racji politycznych, nie zawsze zrozumiałych przez tych, którzy z polityką nie chcieli mieć nic wspólnego. W wojennej wędrowce ludów w naszej części Europy ci, którzy wygrali wojnę, znaleźli się w podobnej sytuacji jak ci, którzy ją przegrali. Jednych wywieziono za Bug, innych za Odrę. Tyle, że ci za Odrę mogli zakładać związki wywiezionych, ci za Bugu – nie. Gdyby w PRL mogły powstać związki wysiedleńców, transparenty z napisami "Wilno nasze", "Nie oddamy Lwowa", brzmiałaby dwuznacznie na Litwie czy Ukrainie.

U nas nie takiego się nie stało, bo jesteśmy narodami cywilizowanymi. Na południu Europy, w Jugosławii, kipi południowa krew, tam – zetknięcie się dwóch religii, dwóch kultur – islamu i prawosławia, tam nawarstwienia wiekowej niezgody, podziałów, zaborów są nadal żywe.

Co to jest Kosovo? Autonomiczny obwód Jugosławii (płd.-zach. Serbia). Ponad milion mieszkańców, głównie Albańczyków. Kosowo to również złoża ropy naftowej, rudy cynku, ołowiu, chromu, złota, srebra, węgla brunatnego. Łakomy kęs.

Przodkowie Albanii, plemiona ilirotraktacje zamieszkiwały terytorium dzisiejszej Albanii od okresu neolitu. Potem obszar ten wchodził w skład Epiru, następnie został podbity przez Rzymian, inne państwa.

Pierwsze nietrwałe państewka albańskie powstały w XII w. W XIV w. Stefan Duszan przyłączył Albanii do utworzonego przez siebie państwa srebrego (sic!), co spowodowało dużą emigrację Albańczyków do Grecji. W końcu XIV w. rozpoczął się podbój Albanii przez Turcję, co stało się powodem następnej emigracji do Włoch i Dalmacji. Pod wpływami Turcji Albania pozostawała prawie 500 lat. Stąd islam, stał niektóre zwyczaje. W XVIII w. obszar Albanii powiększa się przed objęcie regionu kosowskiego, skąd wyemigrowali z kolei Serbowie (sic!). A więc – ciągła walka, ciągle przesuwanki, zagarnianie terytoriów. Czy nam to niczego nie przypomina?..

Zdawaloby się – czego Albańczykom trzeba – mieli też swoją autonomię, siedzieli by cicho i chwaliłi Boga. Widocznie nie było im w Serbii tak dobrze, jeżeli targnęli się na powstanie. Serbowie chcieli mieć dla siebie ten łakomy kęs. Jak teraz uwidacznia się to coraz bardziej, nawet w warunkach codziennego bombardowania, realizują zaplanowaną czystkę etniczną Kosowa.

Wielu zadaje sobie pytanie, może NATO niepotrzebnie w to się wdało, może to rzeczywisty wewnętrzny konflikt Jugosławii? Przypomnijmy czystki Żydów w Niemczech faszystowskich w czasie II wojny światowej. A czy sprawa autonomii solecznickiej nie nam nie daje do myślenia? Czy nie chciano tam również oczyścić niepodległej Litwy od "niepotrzebnych cudzoziemców", którzy psują image małego, ale ładnego państwa? Czy nie wyolbrzymiono sprawy autonomii? Czy nie zmuszono ludzi mówić o tym, ponieważ zbyt ostro zabrano się do lituanizacji tych terenów? Czy nie dążono do konfliktu świadomie, aby następnie przeprowadzić pacyfikację rejonu? Tak też można myśleć. Niestety.

Dziś to wszystko wygląda inaczej, inną mamy mentalność, ale wtedy było sporo zakutych łbów, które podcinała taka idea. Być może jedynie dzięki temu, że do władzy na Litwie doszła LDPP, wychowana na wyminiowanie internacjonalizmie, proces został zahamowany. Dzięki Bogu! Mielimy czas pogrzebać się w historii, coś sobie ustalić, coś zrozumieć, wygasić emocje. Po obu stronach.

Dziś NATO sięgnęło Europy Środkowej: weszły doń Polska, Czechy, Węgry. To gwarancja pokoju, to gwarancja, że świat nie zgodzi się na złamanie jednego narodu przez inny. Bo to, co się robi w Kosowie, jest amoralne. Nie można przetrzącać tysięcy ludzi z miejsca na miejsce, nie można sankcjonować ludobójstwa.

W tym aspekcie niepokoi mnie inny, zdawaloby się niewinny fakt: jak wykazał plebiscyt, połowa ludności Litwy opowiedziała się przeciwko bombardowaniu Jugosławii. Czy to znaczy, że popiera Serbów? Dzwigne, że w tym wypadku Litwa jest na wpół zgodna z Rosją, do której ma wiele pretensji. Z Rosją, która grozi przzerwaniem embarga na dostawy ropy do Jugosławii, transportowaniem jej drogą morską i twierdzi, że NATO nie ośmieli się bombardować jej staków. Sytuacja się zagęszcza. Niebezpiecznie się zagęszcza. Aby znów nie popełnić błędów historii.

Szkoda mi Serbów, szkoda ich pięknych miast, ale radosne demonstracje na ulicach Belgradu przypominają hasła: "Sława Stalina, spasiateliu". Z pewnością nie wszyscy w Belgradzie aprobują politykę swego wodza, ale my o tym nie wiemy, bo dziennikarzy nie dopuszcza się do tego kraju. I to jest też bardzo podejrzane. Żelazna kurtyna. Nie przeczę, powstańcy Kosowa z pewnością dopuszczali się brzydkich czynów – podrzynali gardła, watacili, ale Serbowie byli panami tej ziemi, powinni byli zadbać o warunki odpowiednie dla mniejszości. O jej wychowanie, nie ogniem i mieczem, ale przez kształcenie, oświatę.

Europa jest tygłem narodów. Granice między nimi zmieniły się różnie w różnych okresach. Nie można odzwarczać granic z XII czy XIV wieku tylko dlatego, że tak sobie ubzdurali wodzowie. Zresztą w Stanach Zjednoczonych Europy, do których zamierzamy, nie będzie miało znaczenia, gdzie się urodziłeś, gdzie mieszkali twoi przodkowie. Europa stanie się naszym wspólnym domem i być może będziemy z niej dumni, jak Amerykanie są dumni ze swoich Stanów Zjednoczonych.

Barbara Znajdźlowska

Od października br. nasze prawo jazdy będzie nie gorsze niż w Unii Europejskiej

Nadchodzą duże zmiany

Od 1 października 1999 roku na Litwie wchodzi w życie nowe akty prawne, które regulują kategorię środków transportu, minimalny dopuszczalny wiek kierowcy, wymagania kwalifikacyjne i zachowania kierowców na drodze, regulaminy przygotowania kierowców i programy nauczania.

Zwiększona zostanie ilość kategorii środków transportu (w miejsce obecnych 5 zostanie wprowadzonych 15 kategorii). Pozwoli to uzyskać prawo na kierowanie konkretnym środkiem transportu, uwzględniając jego masę i moc silnika.

Przygotowanie kandydatów na kierowców zajdzie stopniowo. Prawo obsługiwać auto o kategorii wyższej, niżeli "B" lub "B1" i "C1" będą miały osoby, mające jeden rok doświadczenia w prowadzeniu samochodu.

Mówili o tym w piątek w Ministerstwie Transportu przedstawiciele Państwowej Inspekcji Transportu Drogowego i służby policji drogowej Departamentu Policji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Podczas wczorajszej konferencji prasowej dziennikarzy zapoznano z nowym trybem przygotowania kierowców i uzyskania praw jazdy. Nowe tryby zostały przygotowane w oparciu o normy prawne Unii Europejskiej.

Według przedstawicieli Departamentu Policji, osoby, które wyrażą chęć uzyskania prawa prowadzenia aut z kategorią "A1",

	9	10	11	12
A1				
A				
B1				
B				
C1				
D1				
D				
BE				
C1E				
CE				
D1E				
DE				

1. Svaraike; 2. Rame; 3. Daze and piece of body; 4. Laisva sąsedy dale; 5. Administracine nurody dale; 6. Isosny pajūdy; 7. Laisva ramone; 8. Valdas; 9. Kategorija; 10. Kategorija sąsedy dale; 11. Kategorija sąsedy; 12. Reikalavimai

"B1" i "B2" będą miały prawo wyboru - szyćkować się do egzaminu samodzielnie lub w specjalistycznych szkołach. Mimo wszystko jednak sztuki prowadzenia samochodu będzie należało się uczyć u doświadczonych instruktorów.

Nowe akty prawne wprowadzają większe wymagania od nauczycieli i instruktorów nauki jazdy (obecnie na Litwie jest 290 szkół nauki jazdy, które co roku przygotowują 75 tys. kandydatów na kierowców). Szkoleniowcy będą mieli, m. in., obowiązek posiadania pełnych praw prowadzenia środków we wszystkich kategoriach transportu, oraz zaświadczenia o ukończeniu specjalnych kursów.

Przedstawiciele Państwowej Inspekcji Transportu mówili także o egzaminach na pozyskanie prawa jazdy, poziom których również będzie podniesiony. Egzamin

teoretyczny (testy) będzie dotyczył konkretnie obranej przez kandydata kategorii. Dzisiaj do wszystkich kategorii stosowane są jednakowe bilety po 20 pytań. Próż test, test na prowadzenie i zachowanie się na drodze będzie przedłożony i wyniesie 25-60 min., w zależności od obranej kategorii.

Nowy tryb będzie stosowany do osób, które nie mają jeszcze prawa jazdy lub chcą zmienić kategorię obsługiwanego auta.

Zostanie także zmieniona forma i treść prawa jazdy.

Chemy jednak uspokoić naszych czytelników - kierowców: przedstawiciele Państwowej Inspekcji Transportu Drogowego zapewnią, że zamiana praw jazdy starego typu na nowe będzie przeprowadzana stopniowo i przez pewien czas "stare" prawo jazdy będzie honorowane na równi z nowym.

Paweł Kobak

Puszkowski spotkania

Rok 1999 przyniósł nam nie tylko wiele nowych wrażeń i nadziei, lecz także ważną uroczystą datę: 200-lecie narodzin wspaniałego poety rosyjskiego A. S. Puszkina. Właśnie pod jego imieniem odbyła się Olimpiada jęz. ros. na Litwie. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy, gdyż dla jednych jęz. rosyjski jest mową ojczystą, inni zaś (uczniowie szkół polskich oraz litewskich) popisywali się znajomością tego języka jako obcego. Na pierwszym etapie (turze miejskiej) ze Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego startowały dwie osoby i zdobyły zupełnie niezłe wyniki: Dariusz Batoro (11b) otrzymał wyróżnienie oraz Julia Brodowska (11b) zajęła III miejsce.

Po przestudiowaniu wielu biograficznych faktów Puszkina, po przeczytaniu mnóstwa utworów tego znakomitego poety Julia stanęła do "walki" na Republikańskiej Olimpiadzie jęz. ros., która skupiła uczniów z całej Litwy: Wilna, Kowna, Kłajpedy, Kedainiai, Połajgi, Jurbarkasa i innych miast. Uczestnicy musieli wykazać swą wiedzę oraz zdolności

twórcze pisząc wypracowanie, odpowiadając na pytania testu o A. S. Puszkina. Olimpijczycy mieli pole do popisu, recytując wybrane utwory z twórczości jubilat. Jednakże trzy dni upłynęły nie tylko przy pracy i odpowiedziach. Było wiele wycieczek i rozrywek. Uczestnicy zwiedzili muzeum A. S. Puszkina w Markuciach, starówkę, prezydenturę, obejrzeli przedstawienie w Teatrze Opery i Baletu. Wszyscy bardzo się zaprzyjaźnili i wesoło spędzali czas, aż nastąpił dzień rozstania. Nagrodzenie odbyło się w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym. Konkurencja była naprawdę ogromna, jednakże Julia zdobyła drugie miejsce. Do tego olimpijskiego "starcia" przygotowała ją nauczycielka metody Regina Wasilewska.

W szkole również uczczono 200-lecie narodzin A. S. Puszkina. Na scenie nowej auli wystąpił aktorzy Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, którzy zostawili ciekawą swą duszę w murach szkolnych i w naszych sercach.

J.B.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wilnie informuje, że 9 maja o godz. 15.00 w szkole średniej na Lipówce, ulica Liepkalnio 18, odbędzie się wykład znanego naukowca z Polskiej Akademii Nauk Mieczysława Pokorskiego na temat: "Wolne rodniki w zdrowiu i chorobie".

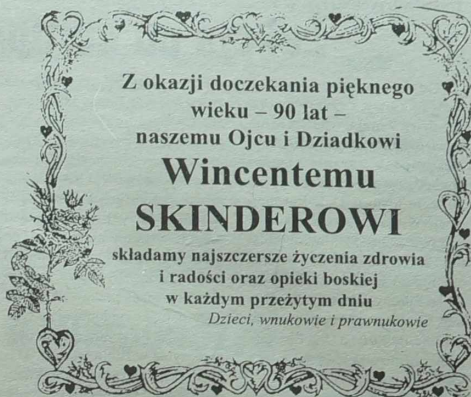
Zainteresowanym zapraszamy. Kierownictwo (Zam. 180)

Ku uwadze absolwentów!

Konsulat Generalny RP w Wilnie uprzejmie informuje, że egzaminu na studia w Polsce w ramach stypendium Rządu Polskiego odbędą się w Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli w Wilnie (ul. Linkmejn 8) w dniach:

15 05 1999 r. o godz. 10.00 - egzamin pisemny (sprawdzian z języka polskiego i przedmiotów kierunkowych).

17 05 1999 r. o godz. 11.00 - rozmowa kwalifikacyjna z kandydatami.



Z okazji doczekania pięknego wieku - 90 lat - naszemu Ojcu i Dziadkowi
Wincentemu SKINDEROWI

składamy najszczerze życzenia zdrowia i radości oraz opieki boskiej w każdym przeżytym dniu

Dzieci, wnukowie i prawnukowie



Z okazji Imienin oraz 25-lecia pożycia małżeńskiego
pani Stanisławie i Michałowi Runiewiczom

życzenia zdrowia, miłości, wzajemnego szacunku, wytrwałości i pomyślności w interesach

składają Irena i Daniel Lipscy

Drodzy koledzy!

Wydział łączności z prasą i społeczeństwem (a pracuje tu dwóch dziennikarzy) banku „Hermis” serdecznie pozdrawia Was z okazji zawodowego święta. Życzymy energii, odwagi, nietolerancji zła, wytrwałości i poczucia humoru.
Czwarta władza jest władzą - nie ulegą niebezpiecznym kryzysom.

Laimutė Grybauskaitė,
Egmontas Jansonas

Do wiadomości wilnian i gości

Niedzielne Msze św. w języku polskim w kościołach wileńskich:

Kościół św. Teresy (Ostra Brama), ul. Aušros Vartų 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30;
Kościół Ducha Świętego (podominikański), ul. Dominikonų 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 18.00;
Kaplica Suzanna, ul. Trakų, godz. 11.30;
Kościół Wszystkich Świętych, ul. Rudnikų 20/1, tel. 61-74-34, godz. 11.00;
Kościół św. św. Piotra i Pawła (Antokol), ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, godz. 9.00, 13.00;
Kościół św. Bartłomieja (Zaręczce), ul. Užupio, godz. 13.00;
Kościół św. Rafała, ul. Upės 1, tel. 72-41-64, godz. 8.00, 9.00, 13.00;
Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Selių 17, tel. 73-31-62, godz. 8.30, 13.00;
Kościół bł. Jerzego Matulewicza, pl. Matulevičiaus, tel. 42-67-75, godz. 14.00;
Kaplica św. Jana Bosco (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 9.30, 13.00;
Kościół Opatrzności Bożej - Serca Jezusowego (Dobra Rada), ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00;
Kościół Chrystusa Króla (Kolonia Wileńska), ul. Švarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 13.00;
Kościół św. Kazimierza (Nowa Wilejka), ul. Palydovo 15, tel. 67-45-55, godz. 9.00, 13.00;
Kościół św. Krzyża (Kalwaria Wileńska - Jerzolimka), ul. Kalvarijų 225, tel. 69-74-69, godz. 9.00, 13.30.

CENY ŻYWNOSCI

Ceny w Lt za kg/l
Wczoraj na targowiskach wileńskich

	Rynek Kawaryjski	Rynek „Hale”
Mięso i wędliny		
Kureczki	7,50-4,90	6,90
Kury	9,20	8,80
Farsz kurzy	7,20	6,80
Indyk	17	-
Indycze skrzydła	8,20-6,20	7,60
Indycze udka	8,90	8,40
Węprzowina bez kości	8-7	8
Węprzowina bez kości	10	11
Świeża słonina	7-5	6-4
Schab	16-14	16-14
Cieciężna bez kości	12-11	12-10
Żeberka cielęce	7	6,50
Żeberka wieprzowe	9-7	9-8
Wieprzowe nogi szt.	2	1,50
Wątróbka wieprzowa	8	8,20
Wątróbka wołowa	7	7,50
Wątróbka cielęca	14-13	12-11
Wołowina bez kości	10	9
Baranina bez kości	17	17
Parówki	7-8	8
Świeży boczek	12-8	11-7
Sadło	3	3,30
Jelitą grube 1m	2	1,5
Jelitą cienkie 1m	1	1
Wędzona słonina wieprzowa	18-17	17-14
Boczek wędzony	13-11	12-10
Schab wędzony	20-19	20-17
Kiełbasa wiejska	24-14	19-14
Wędzone parówki	13-12	13-11
Wędzona słonina	10-7	1-6
Wędzone żeberka wieprzowe	9-8,50	

Nabiał

Śmietana	8-9	8
Twaróg	6-7	5-6
Masło	13	12-11
Mleko	1,30	1,20

Inne produkty

Jajka	1,30 - 1,60	1,50 - 1,80
Jajka wiejskie	4	3,50
Okaj	4 - 5,50	4,30 - 5,80
Śledzie z głowami	5,50	5,40
Śledzie filety	6,70	6,30
Dorsz	7	6,80
Flądra	4,80	4,50
Zywy karp	7,70	7,50
Karp gotącego wędzenia	14	13-12
Cukier	3,20-3,10	3,10
Mąka 2 kg	2,50	3
Kawa "Jacobs" 250 g	9,50	9
Kawior czerwony 140 g	9,40	9,50
Rodzynki 1 kg	7	6,50
Mąka ziemniaczana	4	4,50
Orzechy ziemne	5	4
Suszone sliwy z kostką	7-6	8
Świeże pomidory	6-4,50	6-3,80
Selery	3	2,50
Pieczarki	7-5	6,50
Cebula	1,50-1,30	1,30-1,00
Cebula nasienne	12-7,50	10-8
Marchew	1-0,80	1-0,90
Buraczki	1	0,80
Kapusta	1	1,20
Jabłka	3-2	2,40-1,80
Barany	3-2,80	3,20-2,70
Kiszono ogórki 1 kg	10	8
Kiszona kapusta	2	2-1,80
Miód	23	25-23
Słoiczek chrzanu 200 g	2	

Pęczek sałaty kosztuje 1,50 Lt. Natomiast pęczek rzodkiewek od 2,00 Lt do 0,80 Lt, szczypiorku - 1Lt-0,80 Lt. Na obu rynkach szczególnie dużo było rzodkiewki, szczypiorku i pomidorów. Zjawia się też już pierwsza rosada po dość "atrakcyjnych" cenach. Jeden pomidor kosztuje 1,50 Lt, tyłek kosztuje rosada ogórka. Jedna papryka po 0,80 Lt, a seler po 0,40 Lt. Dziśkiewiczom radzimy się zastanowić, czy nie będzie taniej wszystko to kupić jesienią.

Na rynku Kalwaryjskim sprzedawano też na hodowlę male indyczka pka po 22 lity sztuka oraz male gęsie po 17 lity za sztukę. J. T.

W Europie emeryci często marzą, by pojechać na wycieczkę, u nas natomiast, by lepiej zjeść

Nie wierzę władzy i bankom

Jak już informowaliśmy, od 30 kwietnia br. rozpoczęto zwrot rublowych depozytów osobom, które ukończyły 70 lat, w inwalidom II grupy oraz rodzinom wiodzielnym. Pomimo wielokrotnych apelów prezesa banku Romualdasa Visokevičiusa, aby ludzie w ciągu pierwszych dni nie okupowali kas, że pieniądze wszystkim wystarczy, rzeczywistość okazała się inna. Już pierwszego dnia, na długo przed otwarciem oddziałów banku, staruszkii dyżurowali przy drzwiach. Zziębnięte, skurczone i prawie ledwo żywe czekały jak na odpust zupełny, by te swoje, jakże często bardzo żobko zarobione, grosze szybciej odzyskać. W kolejce snuły różne plany co z tym "bogactwem" będą robiły.

Jednej marzeniem było kupienie sobie jakiegoś palta, inna mówiła, że potrzebuje ciepłych butów na zimę. Pan w bardzo już sędziwym wieku z ulgą westchnął, że wreszcie będzie mógł uregulować długi za ogrzewanie. Tymczasem jedna staruszka stała bardzo cichutko i była wyjątkowo smutna. Na moje pytanie, co zrobi z pieniędzmi, ciężko westchnęła mówiąc:

- Oddam córce, która jest bezrobotna i samotnie wychowuje dwoje dzieci. Niech wnukowie przynajmniej przez kilka miesięcy normalnie coś zjedzą, kupią jakieś buty.

- A ja marzę, żeby sobie zębų wstawić, kupić jakichkolwiek witamin do popicia, bo rano tak słabo się czuję, że czasem z łózka zejść nie mogę - uskarżała się inna kobieta.

Ludzie od kilku lat z niecierpliwością czekali na te pieniądze. Część ludzi zdecydowała się uczestniczyć w programie

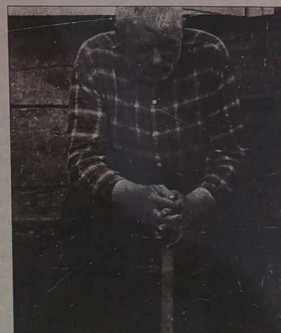
oszczędnościowym i zostawić swoje pieniądze jeszcze na trzy, sześć miesięcy, część osób kupuje bony lokacyjne. Większość jednak zdecydowała się na zabranie swoich pieniędzy od razu. Dlaczego?

- Bo brakuje mi na życie.
- Chcę zrobić pewne zakupy.
- Nie wierzę władzy i nie wierzę żadnym bankom. Oszukali oni już nie raz ludzi i jeszcze oszukają. W telewizji mówili, że Vagnorius, podając się do dymisji, wydał już więcej niż połowę rocznego budżetu. Co więc będzie dalej? Oczywiście, jesienią się okaże, że państwu brakuje i wówczas znowu pójdą w ruch nasze biedne oszczędności, a my zostaniemy bez grosza.

- Nasz rząd kłamie i dlatego chcę żyć własnym rozumem. Nie mam aż tyle pieniędzy, żeby się bać złodzieja, albo, aby je gdzieś ulokować. Po prostu przynajmniej przez parę miesięcy lepiej pożyję, smaczniej zjem.

Ogromnie smutna jest ta nasza rzeczywistość i sytuacja emerytów w porównaniu z emerytami za granicą. Tam, za oceanem, a nawet w Europie, starsi ludzie często odwiedzają biura turystyczne, by wybrać, dokąd i na jaką wycieczkę można pojechać, by jeszcze jakiś kontynent zwiedzić. My zaś zmuszeni jesteśmy do zaspokajania jedynie najbardziej niezbędnych potrzeb.

W momencie tym przypomniał mi się stary, ale jakże aktualny kawał o emerytach, kiedy to zebrały się trzy kumoszki: Francuzka, Angielka i Rosjanka. Pierwsza narzekała okropnie, że krawcowa przez omyłkę zmieniła jej fason sukienki, w której się wybiera na Sylwestra. Angielka nie



miała humoru, bo nie mogła sobie dobrać odpowiednich pantofli do wyjściowej garsonki. Skakała z radości jedynie Rosjanka. Gdy koleżanki zapytały ją, z czego tak się cieszy, odpowiedziała: " bo mam dwa taloniki na makaroniki". Z nami w danym przypadku jest bardzo podobnie. Jeśli mamy coś włożyć do gamka, jesteśmy w stanie opłacić mieszkanie i kupić przynajmniej niezbędne leki - to cieszymy się ogromnie.

Kryzys rządowy, jak też gadanina o wprowadzeniu euro, napawa niepokojem dziś bardzo wielu. Przy odbiorze pieniędzy tuż przy okienku ludzie proszą o wypłacenie im w niemieckich markach, lub dolarach. Są przekonani, że tak będzie bezpieczniej i kto wie, czy nie mają przypadkiem racji.

Julitta Tryk

Wydano dwie trzecie rocznego budżetu

W najkrytyczniejszych przypadkach

Tymczasowy rząd postanowił bardzo oszczędnie korzystać z pozostałych środków swego funduszu rezerwy. "Bardzo uważnie będziemy rozpatrywali każdą prośbę o przydział środków z rządowego funduszu rezerwy i wysygnujemy pieniądze tylko w niezłocznych przypadkach" - po spotkaniu z prezydentem Valdasem Adamkusem powiedziała dziennikarce tymczasowa premier Irena Degutienė.

Prezydent, chcąc zapoznać się z sytuacją finansową państwa, zaprosił I. Degutienė oraz tymczasowo p.o. ministra finansów A. Semeta.

V. Adamkus interesował się również podziałem rządowego funduszu rezerwy, gdyż prasa poinformowała, że w ciągu czterech miesięcy br. rozdano przeszło dwie trzecie pieniędzy, przeznaczonych funduszowi na cały rok. Jest to suma około 65 mln litów. "Poinformowałem prezydenta, że nie mała część funduszu wykorzystana została

na formowanie rezerw administracji naczelników powiatów. A także, jak wiadomo, dla kowienkiemu "Žalgirisu". I inne środki przeznaczone były na niezłoczne potrzeby" - po przeszło godzinny spotkaniu z prezydentem powiedział dziennikarce Semeta.

"Postanowiliśmy teraz jeszcze ogólnie korzystać z tych pieniędzy i środki funduszu rezerwy będą wydzielane tylko w najkrytyczniejszych przypadkach" - dodał minister.

Adamkus interesował się też wykonaniem budżetu. "Poinformowaliśmy prezydenta, że w maju wykonanie budżetu przekroczyło 100 proc. W ciągu pierwszych trzech dni maja środków do budżetu zgromadzono o 15 mln litów więcej niż przewidywano" - powiedział dziennikarce Semeta.

Prezydent został również poinformowany o pozostałości Funduszu Prywatyzacji oraz sytuacji skarbu państwa. Znajduje się w nim obecnie 370 mln litów.

Więcej niż przewidywano

Mieszkańcy nabyli bony lokacyjne pierwszej emisji na sumę 76 mln 289 tys. litów.

Pierwsza półroczną emisję bonów lokacyjnych rozpoczynano od 6 do 28 kwietnia. Bony te będą wykupywane 28 października, jednakże, kto będzie chciał, zdoła je sprzedać wcześniej.

Od wtorku rozprowadzane są bony lokacyjne drugiej emisji o rocznym terminie. Będzie się za nie płać 10 proc. rocznie, o 0,5 punktu procentowego mniej niż za bony pierwszej emisji.

Specjaliści Ministerstwa Finansów

przewidują, że druga emisja będzie mniejsza, wielu bowiem mieszkańców, którzy chcieli inwestować pieniądze, już to uczynio, tym bardziej, że oprocentowanie drugiej emisji będzie niższe. Jednakże spodziewane jest, że nowymi bonami zainteresują się deponenci, którym ostatnio zrewaloryzowano oszczędności i którzy zechcą zainwestować pieniądze.

Mieszkańcy mogą nabywać bony w bankach "Lietuvos Taupomasis Bankas", "Zemės ūkio bankas", "Hermis", "Šiaulių bankas" i "Ūkio bankas" oraz w przedsiębiorstwie maklera finansowego "Vilniaus bankas". (ELTA)

Mleczarnie szczęścia nie miały

Pierwszy kwartał br. nie był pomyślny spółkom mleczarskim, w tym również spółce "Žemaitijos pienas". W ciągu pierwszego kwartału spółka sprzedawała mleka i wyrobów mleczarskich za 33 mln litów, czyste go zysku miała jednak tylko 340 tys. litów. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest ogólny spadek cen mleka na rynkach światowych, duża konkurencja w kraju, utrata rynków w Rosji oraz niezbyt przychylne ceny skupu.

W roku minionym tejsze spółce powodziło się znacznie lepiej. Jej obrót był rekordowy i wyniósł 213,45 mln litów. Czysty zysk - 14,54 lity.

Pożyczka 3,25 mln USD

Bank "Hermis" otrzymał kolejną zagraniczną pożyczkę 3,25 mln USD. Pożyczki udzielił luksemburski bank "BG Bank International S.A." na okres 3 lat na dogodnych warunkach. Ogółem bank "Hermis" w tym roku otrzymał już 38 mln litów pożyczki, które zużyje na dofinansowywanie konkretnych operacji. W roku minionym bank otrzymał zagranicznych pożyczek prawie 240 mln litów. Otrzymał także pożyczkę subordynowaną wartości 39,7 mln litów.

"Mażeikių nafta" w trudnej sytuacji

Spółka "Mažeikių nafta" w tym roku znalazła się w trudnej sytuacji. W okresie styczeń - kwiecień spółka przetworzyła 1 mln 856 tys. ropy, a jest to o 329 tys. mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Jeśli w roku ubiegłym zakład w ciągu pierwszych czterech miesięcy przerobił 267,2 tys. ton surowca, w tym zaś roku tylko 58,7 tys. ton. W kwietniu br. firmy zagranicnie nie dostarczyły ropy.

Zestaw przygotowała Julitta Tryk

PONIEDZIAŁEK 10 MAJA



6.00 - Dzień dobry, 7.30 - S. "Teletubies", 8.00 - Prawdziwe historie...



6.00 - Teleport, 6.15 - Poranne koło, 8.05 - Sport, 8.15 - S. "Niewinne kłamstwo"...

do 22.30 - "22:30", 22.45 - S. "Szpital polowy", 23.25 - Kanał muz.



6.15 - S. "Cud Lucji", 7.00 - S. "Kamila i Nano", 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą"...



6.35 - S. "Beethoven", 6.55 - S. "Zorro", 7.20 - Teleshop, 7.35 - S. "Potajemne sentymenty"...

- S. "Prawo i porządek", 23.00 - S. "Szpital polowy", 23.25 - Kanał muz.



7.45 - S. "Tajemnicza wyspa", 8.10 - Kanał muz, 8.45 - O przyrodzie...



10.00 - Telegra, 16.00 - Linia ogłoszeń, 16.30 - Salon świątek, 17.00 - S. "Zakazana kobieta"...



6.00 - Film anim, 6.15 - Film fab, "Biały wstążki", 7.30 - Kreskówka...

17.15 - Sportowy tydzień, 19.00 - Dziennik telewizyjny...



6.00 - Film anim, 6.10 - Film fab, "6 misiów i kłown Cybulka", 7.30 - Poczta Rosyjskiej TV...

TYPOLONIA

7.00 - Program dnia, 7.05 - Dziennik krajowy, 7.30 - Nie tyko w koszarach...

17.40 - "Roseanne", amerykański serial komed. 18.10 - "Allo, allo" (Wlk. Brytania)...



6.00 - "Zbawca ludzkości" - serial komed. 6.25 - "Zrobmy sobie dobrze"...

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie, 7.00 - Kto się boi wstać? - polityczne graffiti...

WTOREK 11 MAJA



6.00 - Dzień dobry, 7.30 - S. "Teletubies", 8.00 - S. "Różdżina Fallerów"...



6.00 - Teleport, 6.15 - Poranne koło, 8.05 - Program inform, 8.15 - S. "Niewinne kłamstwo"...

S. "Kamila i Nano", 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą", 9.20 - Bitwa morska...



6.35 - S. "Marzyciele z Kalifornii", 6.55 - S. "Książę Śmiełek", 7.20 - Teleshop...

ry i usługi, 8.30 - Telefon 235560, 9.00 - Z Moskwy, 9.10 - Film fab, "Pustynia ratunku"...



10.00 - Telegra, 16.00 - Linia ogłoszeń, 16.30 - TV region, 17.00 - S. "Zakazana kobieta"...



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości, 7.15 - S. "W imię miłości", 8.10 - "Apokalipsa policjanta"...

17.50 - Film fab, 18.45 - Dobranoc, 19.00 - Czas, 19.45 - Komedia 21.20 - A jednak 21.35 - Adolf i Ewa.



5.00 - Witaj, Rosjo, 5.20 - Wszyscy mówią, 5.40 - Bezpieczna na drogę, 5.45 - Telegra, 6.15 - Porady doktora Bogdanowa...

TYPOLONIA

7.00 - Program dnia, 7.05 - Dziennik krajowy, 7.25 - Sport-telegram, 7.30 - Wielka historia...

19.10 - Gość Jedyński, 19.20 - Dobranoc, 19.30 - Wiadomości, 19.56 - Prognoza pogody, 19.59 - Sport, 20.05 - "Akwarium, czyli samotność szpiega"...

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie, 7.00 - Kto się boi wstać? - program poranny, 7.45 - Polityczne graffiti...

pogody, 19.05 - "Legendy kung-fu" (USA), 20.00 - "Miodowe lata" - polski serial komed. 20.35 - "W pogoni za śmiecią" (USA), 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka...



6.00 - "Świat pana trenera" - serial komed. 6.25 - "Autostada do nieba" - serial famil. 7.15 - "Sunset Beach" - serial USA, 8.00 - Odczajowe kreskówki...

6.00 - "Świat pana trenera" - serial komed. 6.25 - "Autostada do nieba" - serial famil. 7.15 - "Sunset Beach" - serial USA, 8.00 - Odczajowe kreskówki...



6.15 - S. "Cud Lucji", 7.00 -



8.05 - Z Wilna, 8.20 - Towa-

Szczęściem kryta strzecha

(Dokończenie ze str. 1)

Może to sielankowe usytuowanie i okres wiosny sprawia, że staje jak urzeczona przed złotym, czystym domkiem, z którego na nasze spotkanie wychodzą gospodarze. Mam wrażenie, że znamy się od dawna, a przecież jesteśmy tu pierwszy raz. Witają nas serdecznie, gościnnie. Rozpoczynamy oczywiście od wspomnień i od ... wiersza "Do najmilszej".

Dzień dobry Kochana i droga ma Felciu, Wybaczyć, że wolam tak

śmiało.

Swe ciepłe uczucia przesyłam w kopercie, Wszak znamy się jeszcze tak mało.*

Pan Henryk, a on to jest autorem, napisał go w roku 1948. Do swej obecnej żony, a wówczas sympatii, jak to dziś określamy, pani Felicji. Chociaż o tym, że zostanie jego żoną, wtedy jeszcze nie wiedział.

Nostalgia

Nasze wsie, moja Łukaszczyca, a Feli - Startygi, leżały w odległości jakich pięciu kilometrów - rozpoczyna pan Henryk. Dla pojęcia wioskowego nie jest to taka duża odległość, ale może byśmy się nie spotkali, gdyby nie to, że nasze rodziny w pewnym stopniu były ze sobą powiązane. Mama Feli wywodziła się z naszej wsi, tu też znalazła męża jej siostra. Więc już w dzieciństwie znaliśmy się. Potem spotykaliśmy się przy różnych okazjach rodzinnych. Ale najbardziej zapamiętałem wesele mego stryjecznego brata Antoniego Adamowicza, bo to właściwie od niego się zaczęło. Przyjechałem na to wesele już z Wilna, pracowałem wówczas na kolei w stolicy, a Fela oczywiście z domu. Pobawiliśmy się, pohlaliśmy kilka dni. Wróciłem do Wilna. Napisałem jeden list, potem drugi. Fela oczywiście odpowiedziała.

Swatka

Pan Henryk, gdy przyjechał do Wilna, zamieszkał najpierw w bursie przy ulicy Chopina. Ale zawsze marzył o swoim kątku. Gdy hałaśliwe życie bursy dało się mocno we znaki, zaczął się rozglądać za prywatną kwaterą. Wynajął kąt u pani Zofii Pszyckiej, która to miała mieszkanie przy ulicy Zawalnej. Nie były to luksusy, ale oczywiście, lepiej niż na "rządowym". Mieszkali u niej: starszuszka - była dentystka, student - Żyd, no i znalazło się miejsce dla połowego łóżka pana Henryka. Gospodyni polubiła uczynnego chłopca, który to w domu pomoże i nawet obuwie zreperuje. Postanowiła więc mu... znaleźć dziewczynę, czyli wystąpiła w roli swatki. Pan Henryk, owszem, pojechał, obejrzał. Dom na Lipówce, w stajni dwa piękne konie, ojciec dorozkarz. Dziewczyna owszem ładna, młoda. Przyjęto go grzecznie, gościnnie. Powrócił na Zawalną. W nocy przysnił mu się sen, w którym to Felcia podała mu białą chustkę.

Na Wielkanoc pojechał do domu. Wziął brata, wujka i pojechał w swaty. W najbliższą niedzielę ksiądz miejscowej parafii Stanisław Kuczyński ogłosił z ambony zapowiedzi panny Felicji i kawalera z Wilna pana Henryka. A za kilka miesięcy w Ostrej Bramie odbył się ich ślub.

Zaczarowana dorożka

Piosenka o tym tytule powstała znacznie później, ale panu Henrykowi i pani Felicji, gdy jechali dorożką do ślubu, wydawało się na pewno, że to właśnie ta dorożka jest zaczarowana. Pan Henryk był zakochany do szaleństwa, bo otrzymał dziewczęce szychy małżonki, "która miała powodzenie ogromne nadzwyczaj...". Feli, owszem, się podobał (no bo inaczej żoną by nie została), ale ta czułość, to zrozumienie, które jest



Pamiątkowe zdjęcie rodziców i córek - Fredzi i Lucyna

dziś, przyszło z latami. Z każdym dniem ceniła coraz bardziej jego dobroć, czułość, pracowitość.

Na każdym kroku czuje się rękę pana Henryka. Domek zadbane, ogródek tudzież. W wolnych chwilach są wiersze. Pisane z różnych okazji. Radosnych, codziennych. Wyjechali na przykład przed laty z rodziną na wczas do Soczi, powstał wiersz. Coś w domu, w pracy się zdarzyło - tak samo. Pierwszym odbiorcami są oczywiście żona i córki. Potem całe ich rodziny.

Latoroś

Największe bogactwo - to cór-

ki - Fredzia i Lucyna. Mile, gościnnie, serdeczne. "Chwileczkę, tatusiowi kołnierzyk poprawię" - mówi pani Lucyna, sama już babcia 3-letniego Michałka. Jej syn Henryk po ukończeniu studiów w Polsce, zamieszkał w Bydgoszczy. Córka Beata wybiera się na studia do Ameryki. Jak każda matka, może o dzieciach mówić bez końca. Przed kilkoma laty los ją ciężko doświadczył - straciła męża. Jest jednak bardzo pogodna, otwarta dla ludzi. - O, ile przez ten dom przewinęło się gości. Mamy wielu znajomych, w całej Polsce.

Pani Fredzia mieszka ze swą rodziną niedaleko rodziców. Dochowała się dwóch córek - Irenki i Leny oraz wnuków - Eugeniusza i Eryka.

Przygotowania

Na starannie utrzymanym podwórku duża nietypowa cieplarnia, która na dzień jutrzejszy przekształci się w ogromną salę balową.

- Całe życie tak planowałem i myślałem, że jeżeli Bóg mi pozwoli dożyć w zgodzie i szczęściu z mą Felą złotych godów, to wyprawimy weselisko co się zowie. Bo nasze wesele było skromne, brakowało pieniędzy. Teraz też nie mamy bogactwa materialnego, ale co ono warte w porównaniu z duchowym - mówi pan Henryk. - A, że jesteśmy szczęśliwi - to fakt. I jak nie podziękować Bogu za łaskę, jak się nie cieszyć z najbliższymi! Dlatego to od wczesnej wiosny zacząłem majsterkować przy tej sali. Wstawiłem podłogę, a i tu na podwórku zrobię placyk tanceczny, bo czyż to na własnym, przy tym złotym weselu nie zatań-

czę - żartuje gospodarz. Lucyna i Fredzia już zaplanowały, że tam, gdzie będą siedzieli rodzice, powieszą obraz. Z jednego boku sali przyną zdjęcia rodzinne, po przeciwległej pozdrowienia, które już dla rodziców wzesząd nadchodzą - z Ameryki, gdzie mieszkają siostry pani Feli, z Polski od krewnych, znajomych. To od tych, kto nie będzie mógł przyjechać. Bo zapowiada się gości około pięćdziesięciu. Pomieszczenie upiększą balonikami, kwiatami.

Równiutko o godzinie 13.00 w parafialnym kościele pod wezwaniem świętego Kazimierza stanie złota para - Felicja i Henryk Bajkowie. Tak, jak przed półwieczem, ślubując sobie wzajemnie. Nie każda niedziela i nie każdy kościół ma takie uroczystości, wzruszające i rozrzewniające zapewne każdego, kto naprawdę rozumie, co to znaczy spolem pielgrzymować przez półwiecze.

"Dziś świętujemy półwiecowe gody

Bogu dziękując za dni słoneczne i niepogodę, której też potrzeba jak chmurki i wiatru dla dobrego chleba..."

- tymi słowami rozpoczyna się wiersz pana Henryka napisany specjalnie na tę okazję. Wśród wielu zwrotek jest też taki dwuwiersz

"Śliśmy razem przez pół wieku, dzieląc trudy, znoje. Główne zostać jest ciałowie - kiem w drodze do postoju..."

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkievicz



Tak wyglądali państwo młodzi przed 50 laty

Rajd Kowno'99 – to jeszcze nie Eurosport, ale było już co oglądać

Litwini spłatali figla

- Wreszcie również rajdowcy udowodnili, że Litwa słynie nie tylko z koszykówki - powiedział tuż na mecie kowieńczyk Saulius Girdauskas, który wspólnie z pilotem Žilvinasem Sakalauskasem został absolutnym zwycięzcą rajdu "Kaunas'99". Dwa dni w Kownie i okolicach rzycały silniki wozów sportowych. Po raz 39 w ubiegły weekend odbywały się międzynarodowe wyścigi samochodowe, które jednocześnie były pierwszym etapem Pucharu Krajów Bałtyckich, drugim mistrzostw Litwy, trzecim mistrzostw Łotwy.

Rajd był poświęcony pamięci znanych zawodników braci Kastytisa i Arvydasa Girdauskasów, toteż miłą niespodzianką było zwycięstwo syna Kastytisa - Sauliusa, który tej sztuki dokonał kolejno po raz drugi. Niespodzianką, ponieważ po pierwszym dniu zawodów wielu znawców tego sportu wątpiło w możliwości tak gwałtownego sprintu tandemu kowieńczyków - mieli 31 sekundę straty do lidera (trzeciej miejsce).

Życzenia na dobranoc

Tak nieoczekiwany przebieg pierwszego dnia zawodów faworytu rajdu Saulius Girdauskas tłumaczył zmianami w tegorocznych wyścigach - większa część trasy przebiegała ulicami Kowna, stąd zawodnicy musieli jechać asfaltowaną nawierzchnią, a nie w szyszy byli do tego przyzwyczajeni. "To jeszcze nie koniec zawodów" - rzekł na dobranoc zdenerwowany nieco Saulius.

Wyniki pierwszego dnia potwierdziły przedstartowe progno-

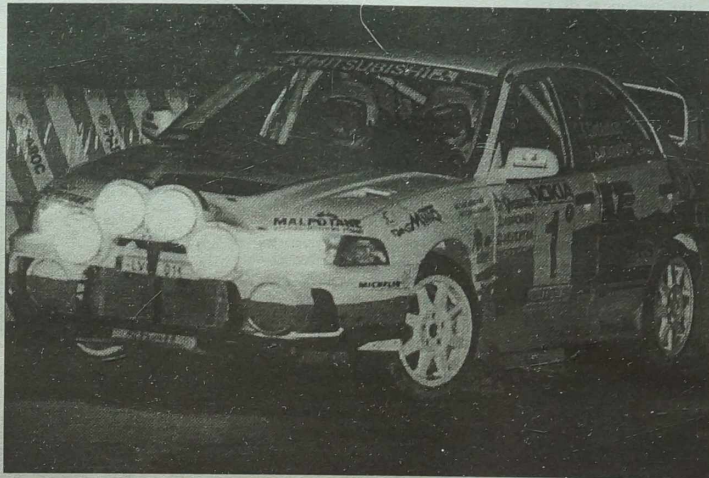
zy - główną walkę stoczyły trzy zespoły: fiński - Sakari Vierimaa, Ilkka Riiipinen (Ford Escort RS Cosworth, klasa A-3500), estoński - Ivar Raidam, Robert Lepikson (Mitsubishi Lancer Evolution, klasa A-3500) i litewski - Saulius Girdauskas, Žilvinas Sakalauskas (Mitsubishi Lancer Evolution IV, klasa A-3500).

Srednia szybkość - 150 km/h

Drugiego dnia zawodnicy mieli do pokonania aż 11 odcinków szybkościowych. Niektóre odcinki nadawały się do bardzo szybkiej jazdy - średnia prędkość wynosiła 150 km/h. Kowieńczycy trasę znali doskonale, dlatego na niektórych odcinkach osiągnęli szybkość rzędu 180-200 km/h. Z kolei samochód fińskiego rywalu był przystosowany do mniej szybkich tras, które są na większości rajdów, stąd nie dziwnego, że z wielkim wysiłkiem osiągał szybkość 180 km/h. Poza tym trzy pierwsze "szybkościówki" jechały prawie bez hamulców - miał zespół wsparcie jednego z kół.

Fin - wielki przegrany

Jednak niewielu się spodziewało, że Saulius Girdauskas nadrobi straty w takim stylu - był najlepszy na 10 odcinkach, na jednym miał czas jednakowy z Finem. Nadrobił 31 sekund i wysorował się o 11 sekund do przodu. Tego wystarczyło, aby stanąć na najwyższym podium. Wielki przegrany, zdobywca drugiego miejsca Saku Vierimaa po zawodach powiedział: "Wczoraj mówiłem wam, że Litwini spłatają figla.



Kowno nie miało spokoju również w nocy

Jeszcze teraz nie wierzę, że dzisiaj przegrałem tyle sekund. Ale to jeszcze nie koniec - rewanż nastąpi na kolejnym etapie Pucharu".

Trzecie miejsce (+ 53 sek.) zajęła załoga z Estonii - Ivar Raidam (ośmiokrotny mistrz rajdowy Łotwy i dwukrotny ZSRR) i Robert Lepikson, którzy nie mieli zarzutów do samochodu, organizacji zawodów, ani do siebie: "Tym razem rywale byli po prostu lepsi. Czekamy na kolejny start".

Do mety dotarło 30 z 49 wozów, które uczestniczyły w rajdzie, a na który zgłosiło się początkowo 66 zespołów. W ciągu dwóch dni zawodnicy pokonali 399,5 km, w tym odcinki szybkościowe stanowiły 122,75 km.

Zagraniczny olej do krajowego sosu

Podsumowując zawody, warto zaznaczyć, że coraz lepsze wyniki osiągają litewscy zawodnicy, mimo że najczęściej nie mogą się pochwalić tak dobrymi samochodami jak np. zawodnicy z Łotwy. To na szczęście potwierdza starą prawdę, że wygrywa nie sprzęt, a człowiek.

Drugi akcent - to radość z faktu, że krajowi zawodnicy nie muszą już "gotować się we własnym sosie" - walczyć sami z sobą. Liczne szeregi sportowców z Łotwy, Estonii i Finlandii dołączyły oliwy do walki, którą z prawdziwą przyjemnością oglądali licznie zgromadzeni widzowie.

A propos organizacji. Organizator - klub "Porsche" - stanął na wysokości zadania i zapewnił maksymalne bezpieczeństwo zawodnikom i widzom. Nie było już m.in. rzucania kamieniami w samochody, jak to się zdarzało na poprzednich zawodach na Litwie.

Słowem, kowieński rajd - to jeszcze nie Eurosport, ale było już co oglądać.

Jedziemy do Europy.

Aleksander Borowik
Fot. Vladas Štiavinskas



Niektórzy widzowie w pogoni za efektywnym ujęciem byli gotowi leżeć pod koła samochodów, które pędziły z szybkością nawet 200 kilometrów na godzinę.



II etap rajdu samochodowego
LASF o puchar "Mera Wilna"
Szybkościówka oraz wyścig
na trasie górskiej



11.45 - start pierwszego samochodu w Nowej Wilejce

Polska

Weto

Sejm przyjął w piątek weto prezydenta do nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Oznacza to m.in., że nie będzie zakazu emitowania reklam skierowanych do dzieci i młodzieży.

Za przyjęciem weta głosowało 221 posłów, za odrzuceniem było 177 (głównie AWS), a 7 wstrzymało się od głosu. Wymagana liczba głosów do odrzucenia weta wynosiła 243.

Drobny incydent

Skradziono kilka ksiąg pamiątkowych, w których swoje przybycie i modlitwowe intencje zapisują pielgrzymi przybywający na Jasną Górę.

„To drobny incydent” - powiedział w piątek podprzeor klasztoru o. Jan Pach. Według władz klasztornych, straty są minimalne.

Według policji, księgi zostały skradzione między 1 a 3 kwietnia. Złodziej wyważył drzwi do jednego z pomieszczeń przylegających do fortecy jasnogórskiej. Ukradł księgi, bo niczego innego nie znalazł w izbie położonej poza ścianie strzeżonym terenem klasztoru. Wykorzystał fakt, że obok prowadzone były prace remontowe.

Akcja

„Narkotyki - nie biorę” - pod takim hasłem będzie przebiegał II etap Ogólnopolskiej Akcji Antynarkotkowej, kierowanej przez Barbary Labudę z Kancelarii Prezydenta.

Akcja rozpoczyna się w zasadzie od dzisiaj, ale już od piątku w TVP 1 i TVP 2 ruszyła cyfrowa emisja reklam antynarkotkowych.

Odnarczenie

Podczas rozpoczętych w Warszawie w piątek Polskich Spotkań Europejskich premier Jerzy Bużek odznaczył historyka Normana Daviesa Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi RP.

Norman Davies urodził się w 1939 roku w Bolton w północnej Anglii. Studiował w Magdalen College w Oxfordzie, w Grenoble, w Perugii i w University of Sussex. Doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Sławę przyniosła mu pomnikowa historia Polski „God's Playground” (1981), która także w Polsce stała się absolutnym bestsellerem („Boże Igrzysko”, Znak 1989-91).

Rocznica

Otwarciem wystawy „Wydawnictwo Znak - tradycja i współczesność” w Bibliotece Jagiellońskiej krakowskie wydawnictwo zaczęło w piątek świętowanie 40-lecia swojej działalności.

Początkowo Znak wydawał zaledwie 10-12 tytułów rocznie, ale ich nakłady sięgały nawet 10 tys. egzemplarzy. Założyciele Znak u toczyli ciągłe walki z cenzurą i boje o przydział limitowanego papieru. „Książki nie mogły mieć tak pięknej szaty graficznej, jak obecnie, bo dostawaliśmy papier ostatniej klasy i tylko czasem udało nam się go podmienić” - wspominał Woźniakowski.

ŚWIAT

Strzelanina w Grozonym

Co najmniej trzy osoby zginęły, a około dziesięciu zostało rannych podczas strzelaniny, która wybuchła w czwartek w stolicy Czeczenii Grozonym - poinformował w piątek anonimowy członek administracji prezydenta Czeczenii.

Wcześniej źródła rosyjskie informowały, że w stolicy Czeczenii - zbuntowanej kaukaskiej republiki rosyjskiej - w czwartek wieczorem wybuchy walki między siłami specjalnymi Ministerstwa Bezpieczeństwa Szariackiego (czeczeński odpowiednik MSW) i wahhabitami.

Według piątkowych doniesień czeczeńskich, strzelaninę rozpoczęły dwa zwalczające się ugrupowania skrajnych islamistów.

W związku z sytuacją w Czeczenii, Rosja postawiła w stan podwyższonej gotowości bojowej wszystkie jednostki wojskowe rozmieszczone wzdłuż granicy ze zbuntowaną republiką oraz wzmocniła posterunki

Dopiero po sześciu godzinach walki czeczeńskie siły specjalne wkroczyły do akcji i rozdzieliły walczące strony. Odlamki granatów trafiły również pałac prezydencki oraz siedzibę czeczeńskiego rządu.

W związku z sytuacją w Czeczenii, Rosja postawiła w stan podwyższonej gotowości bojowej wszystkie jednostki wojskowe rozmieszczone wzdłuż granicy ze zbuntowaną republiką oraz wzmocniła posterunki

„Wyborki”

Frekwencja w pierwszym dniu wyborów prezydenckich na Białorusi wyniosła 2,7 proc. - poinformował szef opozycyjnej Centralnej Komisji do spraw Wyborów Prezydenta (CKW) Wiktor Hanczar.

Wg szefa CKW, w czwartek zgłoszono 204 tys. uprawnień do głosowania. Zdziwienie Komisji wywołał fakt, że największą aktywność - ponad 3-proc. - zaobserwowano na Homelszczyźnie, która zwykle popiera obecnego prezydenta. Aleksander Łukaszenka zaś działalność opozycji i CKW nazywa zamachem stanu.

Najmniejszą frekwencję wyborczą odnotowano natomiast w Mińsku i obwodzie mińskim, które uważane są za najbardziej „opozycyjne” miejsce na Białorusi.

Nie znający wyborów Łukaszenka powołuje się na zmienioną w referendum konstytucyjnym z 1996 r. Ustawę Zasadniczą, która przedłuża jego pięcioletnią kadencję o dwa lata. Wybory prezydenta powinny się zatem odbyć w 2001 r. Wynikiem referendum sprzed trzech lat nie uznał Zachód ani większość organizacji międzynarodowych, które za jedyne legalny uznają opozycyjny parlament XIII kadencji.

Ciąg dalszy akcji NATO

Bombardowania sił lotniczych NATO zmusiły Serbów do zaprzestania ataków w Kosowie w 44. dobie nalotów - podały w piątek źródła Sojuszu.

NATO podało, że pomimo złych warunków atmosferycznych, bombardowania trwały pełną dobą. Atakowano czołgi, pozycje artyleryjskie, przejścia graniczne i stanowiska obrony przeciwlotniczej.

Zbombardowane zostały również cele strategiczne, w tym most we wschodniej Serbii, magazyn paliw w Prahovie, Niszu i Pirane, wojskowy zakład naprawy w Czaczaku oraz składy amunicji w miejscowościach Sjenica, Ponikva i Nisa.

Głównym celem ataków NATO-

graniczne - powiedział przedstawiciel dagestańskiego ministerstwa.

Doniesienia z Czeczenii w mediach Rosji w ostatnich kilku tygodniach są oparte wyłącznie na przeciekach z rosyjskich źródeł wojskowych, gdyż ostatni korespondent rosyjski - Said Isajew z agencji ITAR-TASS - został porwany w Grozonym 30 marca.

W środę wieczorem rosyjski minister spraw wewnętrznych i pierwszy wicepremier Siergiej Stiepaszyn powiedział w wywiadzie telewizyjnym, że, według posiadanych przez niego danych, w Czeczenii rozgrywały walki między zwolennikami i przeciwnikami prezydenta Maschadowa. Nie podał jednak żadnych szczegółów.

Wahhabici czeczeńscy są wspierani przez radykalnych działaczy islamskich, między innymi z Arabii Saudyjskiej.

Prezydent Czeczenii Aslan Maschadow - były pułkownik artylerii armii radzieckiej - sprzeciwia się ustanowieniu państwa islamskiego na wzór irański. Wielokrotnie zapowiadał, że - mimo poszanowania tradycji islamskiej - Czeczenia pozostanie państwem świeckim.

wskiego lotnictwa było trzecie co do wielkości miasto Jugosławii - Nisz, gdzie w wyniku nalotów bombowych zginęło 9 osób - w zaatakowanym szpitalu i na miejscowym bazare.

Tymczasem w piątek sekretarz generalny NATO Javier Solana powiedział, że prezydent Jugosławii Slobodan Milosević powinien zaakceptować plan pokojowy G-8 w sprawie Kosowa, gdyż w przeciwnym razie Sojusz zmuszony będzie go narzucić.

„Jeśli Milosević planu nie zaakceptuje, Sojusz będzie musiał go narzucić tymi samymi metodami, które stosował dotychczas - czyli presją militarną i polityczną w celu utrzymania

nego izolacji”, powiedział Solana.

Rosyjski minister spraw zagranicznych Igor Iwanow jest zdania, że zarys wspólnej strategii, wypracowanej przez państwa Zachodu i Rosję, „nie jest przełomem, ale krokiem w dobrym kierunku.

„Przełom będzie wówczas, gdy przerwana zostanie wojna” - powiedział Iwanow dziennikarzom w Moskwie podczas ceremonii składania wieńców z okazji rocznicy zakończenia II wojny światowej, nawiązując do uzgodnionego przez państwa G-8 planu pokojowego dla Kosowa.

Iwanow ponownie wyraził poglądy, że aby zapewnić pokój w Kosowie, NATO najpierw musi przerwać ataki na Jugosławię.

„Pomyłone” NATO

W noc, z czwartku na piątek w Bułgarii, ok. 20 km od stolicy Sofii, znowu spadła rakietą - poinformowało bułgarskie radio państwowe, powołując się na MSW.

Rakietą spadła w okolicach wsi Liulin w okręgu Pernik, tworząc niewielki krater. Ofiarami strat materialnych nie było.

Od początku NATO-wskich nalotów na Jugosławię na zachodnie regiony Bułgarii, w tym na stołeczną dzielnicę Gorna Bania, spadły już łącznie cztery rakietki. Wszystkie typu HARM należały do NATO i były przeznaczone do niszczenia radarów.

Rakietka, która spadła w Sofii w ubiegłym tygodniu,

zniszczyła dach i piętro domu, lecz nie spowodowała ofiar w ludziach.

Po tym incydencie NATO zapewniło Bułgarię, że uczyń wszystko, by podobne wypadki się nie powtórzyły.

W piątek rozpoczęła prace wspólna grupa ekspertów wojskowych Bułgarii i NATO, którzy mają koordynować działania w związku z przelotami NATO przez bułgarską przestrzeń powietrzną. Zgodę na korzystanie z niej władze Bułgarii wydały w ubiegły wtorek.

Według ambasadora Bułgarii w NATO Bojko Noweoa, samoloty NATO jeszcze nad Bułgarię nie latały.

Porozumienie

Japonia i Chiny zamierzają podpisać w tym miesiącu porozumienie w sprawie usunięcia japońskiej broni chemicznej, pozostawionej na terytorium chińskim po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Rozmowy na ten temat trwały sześć lat. Porozumienie przewidywało, że Japonia dostarczy Chinom fundusze, środki techniczne i specjalistów, którzy usuną broń - informuje agencja japońska, powołując się na nie ujawnione źródło rządowe.

Jako sygnatariusz konwencji zakazującej broni chemicznej, Japonia zgodziła się „posprzątać” po armii cesarskiej, która pozostawiła w Chinach zapasy gazu trującego. Historycy twierdzą, że są to dziesiątki ton. Według Chin, w czasie wojny Japończycy 2,9 tys. razy użyli w Chinach gazu trującego, zabijając tysiące chińskich żołnierzy i cywilów.

Na podstawie doniesień PAP-u
przygotował
Walerian Butkiewicz



Papież Jan Paweł II i rumuński patriarcha prawosławny Teoktyst wspólnie modlili się w piątek w Bukareszcie w symbolicznej geście pojednania między Kościołami katolickim i prawosławnym. Krótka modlitwa w siedzibie patriarchy rumuńskiego Kościoła prawosławnego była pierwszym spotkaniem obu zwierzchników kościelnych podczas trzydniowej wizyty Jana Pawła II w Rumuni, pierwszej wizyty Ojca Świętego w państwie prawosławnym.

Fot. EPA-ELTA

Zimno, ale sucho

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr wschodni - 8-13 m/sek. Temperatura w nocy 1-4 stopnie ciepła, lokalnie przymrozki do - 5 stopni, w dzień 8-13 stopni ciepła.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w dzień 10-12 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu. Temperatura w nocy 1-6, w dzień 8-13 stopni ciepła.


**KURIER
WILEŃSKI**
**Trwa PRENUMERATA
na czerwiec 1999 roku**
Wydanie codzienne - indeks 0044
z dostarczaniem przez pocztę **1 mies. 19 Lt**
**Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,
emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227**
z dostarczaniem przez pocztę **1 mies. 16 Lt**
Wydanie sobotnie - indeks 0172
z dostarczaniem przez pocztę **1 mies. 3,90 Lt**
**„Kurier Wileński” można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym**
DROBNE

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.
Tel.: 8-287-65280. (Zam. 38)

Sprzedam konia (1,5 roku) i klacz ze źrebakiem.
Tel. 47-55-27, 8(299) 52390.

Produkujemy i wstawiamy drzwi filingowe.
Tel. 571-413, kom. 8-286 42545. (Zam. 63)

Tanio sprzedaję sukienki do Pierwszej Komunii.
Tel. 72-39-54 (Zam. 164)

Sprzedam 2-letnią krowę.
Tel. 70-85-06. (Zam. 178)

Sprzedam murywany garaż w Trokach.
Tel. 8-238-51907. (Zam. 179)

Lekcje języka angielskiego, teksty przed egzaminacyjne, tłumaczenia.
Tel. 41-72-22. (Zam. 121)

Produkcja emaliowanych tabliczek (nazwy ulic, numery domów, tabliczki numeracji klatek schodowych). Fax 31-12-31, 8-299-35352. (Zam. 123)

Skupujemy ślimaki. N. Wilnia, Pramonės 12.
Tel. 67-46-42, tel./fax 61-77-61. (Zam. 183)

ПЕРЕВОДЫ
АНГЛИЙСКИЙ ↔ РУССКИЙ
ІВІЛЬНІС ТІЛ 472220

Opony samochodowe, rowerowe i inne części samochodowe
UAB DE MONTA
Montowanie, wyważanie i naprawa opon do mikroautobusów i samochodów osobowych.
Wymiana olejów.
9-18 9-15

Pramonės 97, Nowa Wilnia tel.: 67 25 03

Kalendarium

* **Sobota (8.V)** jest 128 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 237 dni.

* Znak Zodiaku – Byk.

* Imieniny: Ilzy, Mirona, Stanisława, Wiktor.

* Wschód Słońca – 4-27, zachód – 20-05. Długość dnia 15 godz. 38 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra – 19 godz. 30 min.

* **Niedziela (9.V)** jest 129 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 236 dni.

* Znak Zodiaku – Byk.

* Imieniny: Grzegorza, Tekli.

* Wschód Słońca – 4-25, zachód – 20-07. Długość dnia 15 godz. 42 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra – od 8 maja.

* **Poniedziałek (10.V)** jest 130 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 235 dni.

* Znak Zodiaku – Byk.

* Imieniny: Jana, Antoniny, Izydora.

* Wschód Słońca – 4-23, zachód – 20-09. Długość dnia 15 godz. 46 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra – od 8 maja.

KURS WALUT
BANK LITEWSKI
Oficjalny kurs na 8 maja 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Litza jedn. waluty

Dolar USD 4,0000

UE euro 4,3232

Dolar australijski 2,6720

100 tys. rubli białoruskich 1,2678

Korona czeska 0,1146

Korona duńska 0,5816

Funt brytyjski 6,5422

Krona estońska 0,2763

100 jenów japońskich 3,3188

Dolar kanadyjski 2,7386

Łat lotewski 6,7825

Złoty polski 1,0257

Korona norweska 0,5231

Rubel rosyjski 0,1656

Korona szwedzka 0,4819

Frank szwajcarski 2,6918

100 tys. lir tureckich 1,0258

Griwna ukraińska 0,9988

100 forintów węgierskich 1,7181

100 tys. rumuńskich lei 2,6702

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego

13,7603 szylinga austriackiego

40,3399 franka belgijskiego

166,386 pesety hiszpańskiej

1936,27 liry włoskiej

40,3399 franka luksemburskiego

2,20371 guldena holenderskiego

200,482 eskudo portugalskiego

6,55957 franka francuskiego

5,94573 marki fińskiej

1,95583 marki niemieckiej

+ Wraz z Adamem BŁASZKIEWICZEM, dyrektorem Wileńskiej Szkoły im. Jana Pawła II podzielimy ból utraty Jego Matki, nauczycielki szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie.
Redakcja „Kuriera Wileńskiego”

+ **Wyrazy głębokiego współczucia**
Kazimierzowi BŁASZKIEWICZOWI z powodu śmierci Mamy
składają współpracownicy z Kredyt Banku PBI S.A.

+ **Wyrazy szczerzego ubolewania z powodu śmierci Matki**
składa
Adamowi BŁASZKIEWICZOWI
Rada Programowa Kongresu Polaków Litwy

+ **Podzielimy ból i smutek naszego kolegi**
Adama BŁASZKIEWICZA z powodu zgonu Matki
Dyrekcja Szkoły Średniej im. Jana Pawła II

+ **Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki**
Adamowi BŁASZKIEWICZOWI
składa grono nauczycielskie Szkoły Średniej im. Jana Pawła II

+ **Z bólem serca i smutkiem żegnamy Kochaną Mamę**
Adama Błaszkiewicza.
Druhný i druhowie Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie

FOTOCERAMIKA
ZDJĘCIA DO POMNIKÓW
Latak 6, tel. 61.81.10 Vilnius

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

 Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuva Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.sci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora:** Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), **sekretarz redakcji** Zbigniew Merkowicz, **zastępcy sekretarza:** Andrzej Malinowski, Jan Lewicki (tel. 42-79-49), **DZIAŁY:** **polityka** – Paweł Kobak (tel. 42-79-64), **polityka** – Jūlija Tyk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** – Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** (tel. 42-79-04), **kultura**, „Vilnius” – Halla Jotkiallo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** – Alwida Bajor (tel. 42-79-64),

praworządność – Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** – Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** – Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **sport** – Andrzej Raitkiewicz (tel. 42-78-63), **fotoreporter** – Marijan Pałuszkievicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** – Dariusz Guszcza (tel. 42-78-90), **reklama** (tel./fax 42-69-63), **kolportaż** – (tel. 42-72-78), **rejon sołectniczy** – Piotr Ryniewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** – Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216), **przedstawiciel w Polsce:** Stanisław Plewako, skr. poczt. 88, 00-963 Warszawa tel. +48602411511, e-mail: splewako@pobox.com
Dyz. redaktor **Danuta DĄNOWSKA**

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuję się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Firma handlowa zakupi od 0,5 ha do 1 ha ziemi pod budowę przemysłowo-usługową. Najchętniej przy jednej z tras wylotowych z Wilna. Możliwe jest przyjęcie współnika z aportem.
Informacje przesyłać do Polski tel./fax: 8-10-48-71-346266. (Zam. 159)